



„Jest Cudnie”

Seweryn Krajewski, Magda Umer

*Za pewien czas, gdy któregoś z nas
Odejdzie, zapomni, zatrzaśnie,
Zaczną się złe godziny mdłe,
Znikniemy sobie we mgle.*

*Za pewien czas, gdy któregoś z nas
Odejdzie, odfrunie, odpłynie,
Skończy się w nas zielony czas
I zmatowieje ten blask.*

*A na razie fruwią motyle,
Tyle tego, tamtego też tyle,
A na razie wierzymy w baśnie
I jaśniej, i jaśniej...*

*A na razie kołyszą nas noce,
A na razie kołyszą nas dni,
Choć już życia, psiamać, popołudnie,
Jest cudnie, jest cudnie.*

*Za pewien czas, gdy któregoś z nas
Odejdzie, zapomni, zatrzaśnie,
Zaczną się złe godziny mdłe,
Znikniemy sobie we mgle.*

*Za pewien czas, gdy któregoś z nas
Zawinie do portu ciemnego,
Zaczną się łzy, lamenty, żal
I zakręluje zła dal.*

A na razie fruwią motyle,

*Tyle tego, tamtego wciąż tyle,
A na razie wierzymy w baśnie
I jaśniej, i jaśniej...*

*A na razie kołyszają nas noce,
A na razie kołyszają nas dni,
Choć już życia, psiamać, popołudnie,
Jest cudnie, jest cudnie.*